

Sygn. akt II CSKP 318/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z.
przy uczestnictwie S. G.
o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym bez zgody osoby chorej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt VII Ca (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. nie obciąża uczestniczki kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 kwietnia 2020 r. Sąd Rejonowy w D. nakazał przyjęcie uczestniczki S. G. do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody.

Postanowieniem z 1 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację uczestniczki.

Sąd drugiej instancji ustalił, że uczestniczka ma 80 lat, pobiera świadczenie emerytalne. Mieszka w lokalu w Z. przy ul. L., położonym w bloku wielorodzinnym.

Mieszkanie usytuowane jest na drugim piętrze, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju.

Wraz z uczestniczką zamieszkuje jej częściowo ubezwłasnowolniony syn K.G. (lat 45). Mąż uczestniczki S. G. był osobą nadużywającą alkoholu, zmarł w marcu 2020 r. Do maja 2019 r. S. G. pełnił funkcję kuratora K. G.. Uczestniczka ma również dorosłą córkę, która mieszka na stałe za granicą.

W 2006 r., przeprowadzając wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania uczestniczki, kurator sądowy wskazywał, że mieszkanie jest zagracone, znajduje się w nim wiele niepotrzebnych sprzętów i przedmiotów, wszędzie widoczne są sterty koców, odzieży, zabawek i maskotek.

W sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego z 2007 r. kurator wskazywał, że mieszkanie jest dostatecznie wyposażone w meble i urządzenia, jednak nadal zagracone, w pokojach na podłodze i meblach jest poukładana odzież, pościel, zabawki, które w takich ilościach na pewno nie są używane przez członków rodziny. Dodał, że uczestniczka nie pozbywa się niepotrzebnych rzeczy.

W 2008 r., podczas przeprowadzania wywiadu kurator odnotował, iż w pokoju nie było gdzie usiąść, gdyż na stole i wersalce leżała ogromna ilość poduszek, ubrań, maskotek pluszowych.

Podczas wizyty w 2012 r. kurator stwierdził, że sytuacja mieszkaniowa jeszcze się pogorszyła, gdyż uczestniczka kilka razy w tygodniu odwiedza sklepy z używaną odzieżą i znosi do domu kolejne ubrania, maskotki, poduszki, kołdry, a mąż uczestniczki kolekcjonuje stare gazety. W mieszkaniu nie można było swobodnie poruszać się, a w łazience korzystać z wanny. W rozmowie z pracownikiem socjalnym i kuratorem uczestniczka podała, że jej syn ma gdzie usiąść i się położyć, a poruszać się swobodnie nie musi, bo lubi stać nieruchomo. Ponadto między uczestniczką a jej mężem panowała napięta atmosfera i wybuchały ciągle kłótnie z powodu zdrady, której S.G. miał się dopuścić kilkadziesiąt lat wcześniej.

Po interwencji kuratora i pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej uczestniczka uprzątnęła mieszkanie, pozbyła się części zgromadzonej

odzieży i niepotrzebnych przedmiotów. Udała się również na wizytę do lekarza psychiatry, który przepisał jej lek Depakine.

Podczas przeprowadzania wywiadu w lipcu 2013 r. kurator stwierdził, że uczestniczka ponownie przynosi do domu materiały, poduszki, koce, pluszowe misie, które składa w mieszkaniu w hałdach sięgających sufitu. W ocenie kuratora zachowanie uczestniczki było irracjonalne, a kontakt z nią utrudniony.

W październiku 2013 r. Prokurator Rejonowy w D. skierował do sądu wniosek o umieszczenie uczestniczki w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody. Postanowieniem wydanym w listopadzie 2014 r. wniosek został oddalony, bowiem poczynione w toku postępowania ustalenia wskazywały, że uczestniczka podjęła ambulatoryjne leczenie psychiatryczne, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe oraz opiekuje się synem.

W 2014 r. uczestniczka, za sugestią kuratora, kontynuowała wizyty u lekarza psychiatry i przyjmowała przepisany lek Perazin.

Od 2015 r. mąż uczestniczki w sposób znaczny nadużywał alkoholu, zobowiązany był sądownie do leczenia odwykowego i odbywał w związku z tym leczenie stacjonarne w S.. Uczestniczka i jej mąż zaprzestali wówczas wpuszczać kuratorów i pracowników socjalnych do mieszkania, nawet otwierać im drzwi. Z informacji uzyskanych przez kuratora od sąsiadów w 2017 r. wynikało, że obydwoje są zaniedbani pod względem higienicznym, czuć od nich zapach moczu i alkoholu. K. G. był widywany, jak godzinami wystaje na chodniku przy ul. C. w Z.. Wyprowadzony na dwór nie potrafił sam wrócić do domu. W miejscu ich zamieszkania panował ogromny brud i bałagan.

Podczas wywiadu przeprowadzanego 8 października 2018 r. kurator zawodowy A. L. stwierdziła, że warunki bytowe uczestniczki są nadal bardzo złe, gdyż mieszkanie jest zapełnione hałdami ubrań do tego stopnia, że nie można otworzyć drzwi wejściowych i swobodnie wejść do lokalu, w którym panuje zaduch i smród.

K. G. miał przepisane stałe leki przez lekarza psychiatrę, które podawała mu uczestniczka, lecz opakowania leków okazane kuratorowi były przeterminowane - jedno z nich miało ważność do 2015 r., zaś drugie do 2017 r.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w D. z 15 maja 2019 r. E. S. została powołana na kuratora dla częściowo ubezwłasnowolnionego K. G., w miejsce S. G.. Nie ma ona kontaktu z ubezwłasnowolnionym, ponieważ do 28 kwietnia 2020 r. uczestniczka nie wpuściła jej do mieszkania. W związku z powyższym kurator nie orientuje się, czy ubezwłasnowolniony pozostaje pod opieką lekarza i przyjmuje systematycznie leki.

W dniu 26 listopada 2019 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” w Z. przeprowadziła kontrolę szczelności instalacji i urządzeń gazowych. W lokalu zajmowanym przez uczestniczkę nie można było przeprowadzić tej kontroli, gdyż wszystkie pomieszczenia, w tym kuchnia i łazienka, były wypełnione rzeczami łatwopalnymi (odzież, makulatura, plastik), pochodzącymi głównie ze zbieractwa. Znajdowały się one także w bardzo bliskiej (kilka centymetrów) odległości od używanej kuchenki gazowej.

Uczestniczka cierpi na niedosłuch oraz organiczną labilność efektywną i syllogomanię (patologiczne zbieractwo).

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie zostało wykazane, że wobec uczestniczki zaistniały przesłanki do umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody. Nieprawidłowości w jej zachowaniu pojawiły się wiele lat temu, już w 2006 r. kurator sądowy w sprawozdaniu wskazywał na zagrażone mieszkanie, w którym znajdowało się wiele niepotrzebnych rzeczy, koców, odzieży, zabawek. W toku sprawowanego przez 14 lat nadzoru kuratorskiego nad częściowo ubezwłasnowolnionym K. G., każdorazowo pojawiał się problem gromadzenia w mieszkaniu ogromnej ilości poduszek, ubrań, pluszowych maskotek. W ostatnich latach spowodowało to zaleganie w mieszkaniu hałd ubrań do tego stopnia, że nie można było otworzyć drzwi wejściowych i swobodnie wejść do lokalu. Ostatecznie doprowadziło to do niemożności przeprowadzenia kontroli szczelności instalacji i urządzeń gazowych, jak też do zagrożenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

W ocenie Sądu drugiej instancji uczestniczka jest osobą chorą psychicznie, której dotychczasowe zachowanie, tj. negowanie w całości swojej choroby, zbieractwo, które osiąga rozmiary patologiczne i powoduje, że mieszkanie przestało spełniać swoją funkcję (brak możliwości swobodnego korzystania z wanny, jak też

bezpiecznego korzystania z kuchni), izolowanie się od otoczenia, brak współpracy z pracownikiem socjalnym, jak też kuratorem sądowym wskazuje, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego w postaci utrwalenia i nasilenia urojeń. Uczestniczka jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, wobec niemożności dysponowania środkami finansowymi w sposób prawidłowy. W tej sytuacji uzasadnione jest przewidywanie, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej stanu zdrowia, albowiem wcześniej uczestniczka podjęła leczenie w trybie ambulatoryjnym, co pozwalało jej na prawidłowe funkcjonowanie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną uczestniczka, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 23 ust 1 i art. 29 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 685 – dalej: „ustawa”), przez dokonanie błędnej wykładni tych przepisów polegającej na przyjęciu, że wnioski wyciągnięte przez lekarza psychiatrę na podstawie jednorazowego badania są wystarczającą podstawą do umieszczenia uczestniczki w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody.

We wnioskach uczestniczka domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w D. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez zgody wymaganej w art. 22 tylko wtedy, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób.

Z kolei w myśl art. 29 ust.1 ustawy do szpitala psychiatrycznego może być również przyjęta, bez zgody wymaganej w art. 22, osoba chora psychicznie:

1) której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego, bądź

2) która jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a uzasadnione jest przewidywanie, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej stanu zdrowia.

W nauce prawa podkreśla się, że ustawa reguluje dwa tryby przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby chorej psychicznie bez wymaganej przepisem art. 22 ustawy zgody: tryb nagły (art. 23 ust. 1 ustawy) i wnioskowy (art. 29 ustawy).

W niniejszej sprawie, zastosowany został tryb wnioskowy, a zatem art. 23 ust. 1 ustawy w ogóle nie mógł być przedmiotem skargi kasacyjnej. Wprost wynika z orzeczeń Sądów obu instancji, że podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 29 ust. 1 ustawy.

Skarżąca zarzuciła naruszenie powyższego przepisu przez dokonanie błędnej wykładni.

W istocie, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć m.in. na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że błędna wykładnia prawa polegać może bądź na zastosowaniu normy nieistniejącej (jest to tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym tego słowa znaczeniu i praktycznie dotyczy z reguły stosowania przepisów uchylonych), bądź na mylnym zrozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego, względnie niezrozumieniu intencji ustawodawcy (...). Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie oznacza tzw. błąd w subsumcji, a więc błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, czyli pod hipotezę danej normy. Wyraża się także pogląd, że naruszenie to polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki występuje między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (...).

Niekiedy jednak może chodzić o subsumcję w innym nieco znaczeniu. Jeżeli bowiem przepis prawny zawiera pewne ogólne pojęcie (szczególna uciążliwość, rażąca strata, wina, zasady współżycia społecznego), to wówczas do sądu należy stwierdzenie, czy ustalony stan faktyczny mieści się w granicach danego pojęcia prawnego. I w tym zakresie może dojść do błędu, który powinien zostać wytknięty w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (por. T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II, Warszawa 2021, teza 5 do art. 398³).

Nadto wskazać należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest możliwe naruszenie tego prawa jednocześnie przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (tak np. w wyroku z 17 października 2008 r., I CSK 187/08, LEX nr 488952). Chodzi tu bowiem o dwie różne postaci naruszenia prawa materialnego i każda z nich wymaga odrębnego wykazania. Możliwe jest zastosowanie właściwego przepisu, odpowiedniego w ustalonym stanie faktycznym, jednak przy nieprawidłowym jego rozumieniu (błędnej wykładni) bądź też, przy prawidłowym rozumieniu treści przepisu, zastosowanie go w okolicznościach, w których nie powinno to mieć miejsca (niewłaściwa subsumcja).

W literaturze procesu cywilnego jednakże spotkać można zapatrywanie, że przy prawidłowej sformułowanej skardze kasacyjnej skarżący może powoływać się na naruszenie prawa materialnego w obu wskazanych postaciach. Otóż najpierw skarżący powinien wykazać, że sąd dokonał wadliwej wykładni określonego przepisu, a następnie że na skutek tej wadliwej wykładni zastosował, chociaż nie powinien, dany przepis. Inaczej mówiąc, gdyby wykładnia prawa była prawidłowa, nie doszłoby do zastosowania przepisu, który sąd zastosował, albo sąd zastosowałby przepis, którego na skutek błędnego jego rozumienia nie zastosował, a powinien (por. T. Wiśniewski (red.), op. cit., teza 6 do art. 398³).

W innym miejscu wskazano, że naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (...). W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu). Można jednak spotkać pogląd traktujący tę ostatnią wadliwość jako naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię.

Oceniając zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, LEX nr 53098) - por. A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Warszawa 2019, teza 4 i 5 do art. 398³.

Skarżąca dokonała wyboru naruszenia prawa materialnego w postaci błędnej wykładni. Wskazała, że polega ona na przyjęciu, że wnioski wyciągnięte przez lekarza psychiatrę na podstawie jednorazowego badania są wystarczającą podstawą do umieszczenia uczestniczki w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody.

Powyżej podkreślono, że co do zasady błędna wykładnia prawa polegać może na mylnym zrozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego, względnie niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Dodano, że błędna wykładnia polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego.

Tymczasem, sformułowany przez skarżącą zarzut naruszenia prawa materialnego nie wskazuje na wadliwe zinterpretowanie przez Sąd *ad quem* treści normy prawnej. W istocie, co najwyżej można doszukiwać się błędu w subsumpcji. Zdaniem uczestniczki bowiem, wnioski biegłej nie dawały podstawy do umieszczenia jej w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody. Jednakże, brak podstaw prawnych, aby Sąd Najwyższy brał pod uwagę postać naruszenia prawa materialnego, niepowołaną w petitum skargi kasacyjnej.

Ponadto, analiza treści skargi kasacyjnej wraz z jej uzasadnieniem, prowadzi do wniosku, że w sumie zamiarem skarżącej było przedstawienie sprawy Sądowi Najwyższemu do dokonania ponownej oceny merytorycznej w oparciu o zebrane w sprawie dowody. Innymi słowy, Sąd Najwyższy miałby dokonać kontroli instancyjnej, w tym poczynić dodatkowe ustalenia faktyczne, co w aktualnym stanie prawnym jest niedopuszczalne. Wskazano już powyżej, że oceniając zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na

stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku. W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Podkreślenia również wymaga, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nadto, w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw